



**Urząd Gminy
Lewin Kłodzki**

Historia





Trudno jest dzisiaj ustalić kiedy w miejscu dzisiejszego Lewina powstała pierwsza osada. Było to w okresie budowania zrębów państwa Czeskiego, przypuszczalnie pod koniec X wieku. Na Wzgórzu Gródek – na wysokości 522 m npm. zbudowano wtedy drewnianą strażnicę. Nie była to typowa strażnica graniczna z silnym garnizonem wojskowym, lecz zameczek strzegący bezpieczeństwa przechodzącego tędy szlaku handlowego. Nie musiała więc posiadać fortyfikacji. Były to raczej koszary dla niezbyt licznej załogi z rodzinami i służby. Ale z czasem u podnóża góry zaczęli się osiedlać różni kupcy, rzemieślnicy i chłopi.

Tak powstało podgrodzie. Zanim strażnica straciła swoje znaczenie, u podnóża góry istniała już sporej wielkości osada. Jednocześnie powstała podobna strażnica na wzgórzu Homole. Często błędnie nazywa się ją zamkiem Lewińskim. Nawet niektóre stare opracowania naukowe powieły ten błąd. Wybudowana z kamienia, przetrwała dłużej i do dzisiaj można oglądać jej ruiny.

Nadmienić należy, że ziemie śląskie wniosła w wianie Mieszkowi I jego żona Dobrawka. Po jej śmierci królowie Czech zażądali ich zwrotu, na co oczywiście władcy Polski się nie zgadzali. Leżąca na ważnym trakcie handlowym osada była wielokrotnie niszczona w czasie zatargów pomiędzy Polską i Czechami, a także w pomniejszych waśniach granicznych. Strażnica na wzgórzu Gródek została ostatecznie zniszczona w czasie wojen husyckich w roku 1428. Husyci zdobyli też zamek Homole i tam się umocnili. Ale Lewin jest już w tym czasie dużą osadą.

Pierwsze wzmianki o wsi Levinice pochodzą z roku 1213. Król czeski Przemysław Otokar nadaje te ziemie opactwu w Brenowie, które ma założyć nowy klasztor w Broumowie. W roku 1340 Lewin jest już parafią należącą do dekanatu w Dobrużce. Do parafii należą wszystkie ziemie tzw. Czeskiego Kątka, czyli także teren dzisiejszej Kudowy Zdrój.

Trudno jest również dzisiaj ustalić kiedy Lewin otrzymał prawa miejskie. Urodzony w Lewinie w 1765 roku ksiądz i historyk Joseph Kögler podaje daty jeszcze wcześniejsze. Według niego pierwsza wzmianka o wsi Levinice z 1197 roku pochodzi z archiwów miasta Kłodzka. Twierdzi też, że prawa miejskie Lewin posiadał już w 1345 roku. Powołuje się przy tym na czeskiego kronikarza Hajka. Ten

zaś wymienia w swojej pracy historię czarownicy Bródki, która zdarzyła się właśnie w 1345 roku w mieście Lewinice. Wynikałoby z tego jednak, że prawa miejskie otrzymał Lewin jeszcze wcześniej. I na to znajduje Kögler odpowiedź. Uważa że prawa miejskie nadał miasteczku w początkach XIV wieku król Czeski Jan Luksemburczyk, syn cesarza Henryka VII. Król ten w ogóle nadał ziemi Kłodzkiej i Śląskowi wiele przywilejów, aby uzyskać przychylność mieszkańców. Uznając tą wersję otrzymujemy krótki przedział czasowy pomiędzy 1313 rokiem a 1346r. Przy czym należy przyjąć raczej okres po roku 1327, kiedy Jan Luksemburczyk zhołdował ziemię kłodzką i księstwa Wrocławskie.

Lewin był jednym z dwóch miast /obok Dusznik/ państewka Homolskiego i wraz z nim wchodzi w 1477 roku w skład hrabstwa kłodzkiego. Tym samym kończy się okres przynależności do korony Czeskiej, a rozpoczyna bezpośrednia podległość Austrii. Ale ludność Czeska zamieszkuje tu jeszcze długie lata. Lewin był miastem otwartym. Nie posiadał żadnych fortyfikacji. Dlatego też był niszczone podczas kolejnych wojen i przemarszów wojska. Przykładem mogą być wojny husyckie w latach 1420 - 1436. Nie omijały go też klęski żywiołowe. W 1576 roku miasto zostaje zniszczone przez pożar. A mieszkało tu już 22 gospodarzy płacących podatki kościelne z 6 łanów zbóż /około 150ha/. Już w 1491 roku odnotowuje się fundację szpitala oraz istnienie szkoły. Jej nauczyciel dostaje roczne uposażenie w wysokości 14 florenów. Od 1595 roku Lewin jest miastem królewskim należącym do cesarzy austriackich.

W 1610 roku cesarz funduje miastu Kościół ewangelicki. Niestety drewniana budowla spłonęła podczas wojny trzydziestoletniej.

W pierwszych latach istnienia Lewin był osadą handlowo-rolniczą. Dopiero od połowy XVI wieku zaczyna się tu rozwijać tkactwo chałupnicze i handel płótnem. Dokumenty z 1611 roku podają, że istnieje tu cech tkaczy i łyżkarzy. Właśnie te łyżki - strugane z cennych gatunków drewna opisuje Kögler jako znane i cenione w całej Europie i wyparte z rynku dopiero przez wyroby metalowe. Z południa Europy sprowadzano w tym celu do Lewina drewno sandałowca i cyprysu. Miasto szybko się bogaci. Powstają urzędy i obiekty miejskie.

W roku 1614 Lewin wykupuje za 850 talarów prawa czynnego sądownictwa. Miasto buduje własną katownię na wzgórzu zwanym później Szubienicznym. Rozebrano ją w roku 1820 i z uzyskanego budulca wybudowano na zboczu góry dom. Budynek, zwany „Pałacykiem Szubienicznym” istnieje do dzisiaj.

Leżąc na trasie przemarszu wojsk miasto narażone było na różne kłopoty. Kögler opisuje wydarzenie z okresu 1-szej wojny Śląskiej. W dniu 08.06.1742 roku wojska Pruskie pojechały ośmiu okolicznych mieszkańców podejrzanych o współpracę z Austriakami. Dla przestrogi powieszono ich tego samego dnia na drzewach w centrum Lewina.

W roku 1746 żyje w Lewinie 156 mieszczan. Istnieje kościół, kaplica, bielnik, stacja pocztowa i 5 młynów wodnych. Do Lewina należą okoliczne wioski: Krzyżanów, Kocioł i Lasek Miejski. Niedługo potem, 18.04.1772 roku /według innych źródeł 01.07.1772/ wielki pożar niszczy drewnianą zabudowę Lewina. Ogień pochłonął wtedy 28 domów prywatnych i 3 budynki miejskie. Dzięki dotacji króla Fryderyka Wilhelma II szybko zostaje odbudowany - już w zabudowie murowanej. W ogóle Lewin cieszył się szczególnymi łaskami Fryderyka Wielkiego, który podczas pobytu na Śląsku w lipcu 1778 roku mieszkał u Lewińskiego mieszczanina Josefa Ernera. Na ścianie budynku nr 2 przy ulicy Okrzei wisiała do 1945 roku tablica upamiętniająca ten fakt.

Również w roku 1778 inauguruje regularne kursy dyliżans pocztowy z Kłodzka do Czech. Oprócz poczty przewozi on również podróżnych. W tym czasie w Lewinie istniało już 156 domów mieszkalnych, 23 stodoły i 31 stajni. Z budynków publicznych istniały: kościół, kaplica, szpital, ratusz i cegielnia. Przede wszystkim jednak Lewin był jednym z największych na Śląsku ośrodków tkactwa chałupniczego. (Chociaż to samo twierdzą na przykład Bielawianie i mieszkańcy Głuszycy). Po prostu tkactwem zajmował się niemal cały Dolny Śląsk. W naszym mieście było 156 tkaczy i 186 krosien.

Ponadto było 81 innych rzemieślników. Odbywały się rocznie 4 jarmarki i targi płóciennicze.

Po upadku Napoleona i kongresie Wiedeńskim w królestwie Prus wprowadza się reformę administracyjną i sądową. W jej wyniku zostaje utworzona prowincja Śląska z rządem krajowym we Wrocławiu, a z należącego do niej hrabstwa Kłodzkiego powstają dwa okręgi: - Bystrzyca z dystryktami Łądek i Bystrzycy. - Kłodzko z dystryktami Radków, Kłodzko, Nowa Ruda i Lewin. Powstaje w Lewinie Sąd obwodowy obejmujący swym zasięgiem tereny dzisiejszych Gmin Lewin i Kudowa, aż po Bukowinę i Jakubowice. Utworzony zostaje również Urząd Celny i posterunek graniczny w Kotle. Taki porządek administracyjny utrzymuje się z niewielkimi zmianami do 1945 roku.

Początek XIX wieku jest okresem przejściowego upadku tkactwa. W roku 1816 były tu tylko 63 krosna płóciennicze i 10 bawełnianych. Ale Lewin rozwija się nadal. W 1840 roku było w mieście 170 domów i 53 budynki gospodarcze, wszystkie ważniejsze obiekty publiczne oraz browar, 4 gorzelnie, 4 karczmy i 2 farbiarnie. Nadal podstawę rozwoju stanowiło tkactwo. Działo tu ok. 200 krosien lnianych i bawełnianych, było 18 kupców handlujących hurtowo płótnem, a co środę odbywały się targi na płótno i przędzę.

W 1846 roku założono szkołę włókienniczą, a w 1886 także szkołę hafciarską i warsztaty szkolne. Rozwijają się też inne gałęzie przemysłu. Powstaje fabryka czekolady i szlifiernia kryształu. Po raz pierwszy Lewin zarabia też na wojnie. W 1866 roku odbywa się tu koncentracja wojsk pruskich przed wojną z Austrią. Sama bitwa odbywa się pod Nachodem i Skalicami, a w Lewinie założono szpital polowy. Na dostawach dla wojska zarabiają miejscowi kupcy.

Wiek XIX jest także okresem rozwoju uzdrowisk. Bogaci się na tym również Lewin. Leżącą na trasie dyblizansu miejscowość odwiedzają kuracjusze z Dusznik i Kudowy. Zatrzymują się tu również ludzie zmierzający do pobliskich Gór Stołowych. Na przełomie wieków istnieje w Lewinie 9 hotelików i zajazdów. Pewne ożywienie gospodarcze przynosi również początek XX wieku. W 1905 roku Lewin otrzymuje stację kolejową, a także połączenie kolejowe z Kudową. Planowanego przedłużenia linii do Czech nie udało się zrealizować. Linia taka powstała dopiero w kwietniu 1945 roku i działała bardzo krótko. Most graniczny został wykorzystany przez wycofujące się wojska niemieckie. Potem, po Polsko - Czeskim konflikcie granicznym w czerwcu 1945 roku linia została zamknięta. Most został ostatecznie rozebrany przez Czechów w 1948 roku. Pozostał nam jednak w Lewinie piękny wiadukt zbudowany przez włoskich inżynierów. Po pierwszej wojnie światowej wybudowano także basen kąpielowy i schronisko nad basenem. Pomimo starań ówczesnych władz miejskich nie staje się Lewin ośrodkiem letniskowym i turystycznym.

Z Lewinem związanych jest kilka znanych osób. W 1818 roku zatrzymała się tu żona cara Aleksandra I - Ludwika Baden Duriach - podróżująca z Wrocławia do Wiednia. Towarzyszył jej do granicy pruski następca tronu i późniejszy król Fryderyk Wilhelm IV. Urodził się tu wspomniany już wcześniej historyk Josef Kögler - ksiądz i jeden z pierwszych historyków ziemi Kłodzkiej. Urodził się tu również Georg Hartman /1867r- zmarł w 1954r w Bielefeld/ - kompozytor, poeta i nauczyciel. Tutaj mieszkał i pracował architekt Paul Blau /15.10.1863 - 02.10.1939/. Zaprojektował i wybudował m. in. kościoły w Lasówce i Zieleńcu, urząd pocztowy w Kudowie Zdroju i Szczytnej, willę „Anna” w Lasku Miejskim, oraz basen kąpielowy w Lewinie. Po wojnie zamieszkała tu z rodzicami Violetta Villas. Tutaj się wychowywała i stąd wystartowała w 1959 roku do swej kariery piosenkarskiej. Od 1998 roku mieszkała z powrotem w swoim rodzinnym domu aż do śmierci w 2011 roku.